KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 26 Lutego. / 10 Marca. Rok 1855. № 66. Jutro, ŚS. Konstantyna W. i Eulogiusza. Przybyło dnia godzin 3, min: 46.

Dnia wczorajszego od rana, Urzędnicy Władz wszelkich, pod przewodnictwem swych Zwierzchników, wykonywali po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH, przysięgę na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU ALEXANDROWI II CESARZOWI *Wszech Rossji* KRÓLOWI *Polskiemu*, i NASTĘPCY TRONU JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI WIELKIEMU XIĘCIU MIKOŁAJOWI ALEXANDROWICZOWI.

Dziś *Passja* w Kościele PP. *Wizytek;* jutro w wielu tutejszych Kościołach, jak donieśliśmy.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną będzie pierwsza Msza Śta, przez nowo-wyświęconego Kapłana, X.Remigiusza *Krukowskiego;* po której, tenże Primicjant udzielać będzie Błogosławieństwo.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo TOMASZA z *Akwinu*, Doktora Kościoła BOŻEGO, Zakonu *Kaznodziejskiego*, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Z Petersburga, 16 (28) Lutego.

Najpoddańsze doniesienie, Pełniącego obowiązki Marszałka Szlachty Gubernji Saratowskiej.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Wielkie pełne znaczenia wyrazy NAJWYŻSZEGO MANIFESTU WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI d. 14 Grudnia zeszłego 1854 r. wydanego, wysłuchane zostały z głębokiem uszanowaniem przez Szlachtę Gub: Saratowskiej, która, przy tej okoliczności, wynurzyła znowu te uczucia, jakiemi zawsze i niezmiennie przejętą jest cała Szlachta Ruska.

Przechowując święcie w sercach swoich uczucia nieograniczonego poświęcenia się dla Tronu i gorącej miłości dla rodzinnego kraju, niezachwiana w Prawosławnej Wierze swych przodków,— Szlachta Saratowska »z żelazem w ręku i krzyżem w sercu," na pierwsze słowo WASZE NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO, na pierwsze skinienie Wszechwładnej ręki WASZEJ, cała gotowa rzucić się na wrogów naszych i przelać krew, do ostatniej kropli, w obronie wiary CESARZA-Ojca i Ojczyzny.

Ośmielam się złożyć u świętych stóp WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI wyrażenia wiernopoddańczych uczuć Szlachty Saratowskiej.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!
WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
najwierniejszy poddany
Piotr syn Jana *Bogdanow*,
Pełniący obowiązki Gubernjalnego i Powiatowego Saratowskiego Marszałka Szlachty.

Pierwsza wiadomość o skonie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA I, nadeszła do *Wiednia* w Piątek o 6½ wieczorem do Poselstwa Ces:-Rossyjskiego i do Cesarza. Xiążę *Gorczakow* też otrzymał tę smutną wiadomość z ust Hr: *Arnim* i Jenerała *Grünne*, którym polecono było zarazem objawić Xięciu, w imieniu swych Monarchów, żywe współubolewanie z powodu tak dotkliwej straty. Do późnej nocy Xiążę *Gorczakow* odbierał wizyty najznakomitszej Szlachty i najznakomitszych Dygnitarzy Państwa cywilnych i wojskowych, oraz Członków Ciała Dyplomatycznego, którzy wszyscy objawiali swe żywe współczucie Posłowi CESARSKO-*Rossyjskiemu.* D. 3 b. m., o 1ej po południu, Cesarz przyjmował na szczególnem posłuchaniu Xięcia *Gorczakowa*, i wynurzył mu osobiście swą boleść, z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA. *(Ind: Belge.)*

D. 3 b. m., w Kaplicy Prawosławnej w *Wiedniu*, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA I. *(Sch: Ztg.)*

D. 3 b. m., wydany został rozkaz przez N. Cesarza *Austrjackiego* do armji, na mocy którego pułk Kirassyerów CESARZA MIKOŁAJA, ma nosić na wieczne czasy imie swego zmarłego Właściciela. Rozkaz ten brzmi następnie: »Aby zachować w mej armji trwały pomnik pełnej chwały pamięci zmarłego NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji* MIKOŁAJA I, w wdzięcznem wspomnieniu udzielonej z szlachetną i przyjacielską gotowością pomocy Mnie i Państwu mojemu w czasach ciężkiej próby i ucisku, rozkazuję, aby pułk kirassyerów Nr 5, noszący Imie NAJJAŚNIEJSZEGO zmarłego CESARZA, zachował takowe na wieczne czasy i aby podczas nakazanej 4ro-tygodniowej żałoby, sztandary jego krepą pokryte były.— *Wiedeń*, 3 Marca 1855 r. *Franciszek-Józef* m. p." *(Schl: Ztg.)*

Dwór *Hannowerski* przywdziewa cztero-tygodniową żałobę z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo. *(Kön: Pr: St: Anz:)*.

Dwór *Meklenburg-Szweryński* W. Xiążęcy, przywdziewa żałobę cztero-tygodniową z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo. *(Ind: Belge.)*

Dwór Elektorski *Hessen-Kaselski* przywdziewa cztero-tygodniową żałobę, z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo. *(Neue Pr: Ztg.)*

Z rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji, ALEXANDRA IIgo, w zeszłą Sobotę rano, odbyło się w *Berlinie*, w Kaplicy Poselstwa CESARSKO-*Rossyjskiego*, Nabożeństwo żałobne. Tegoż dnia wieczorem, na żądanie przejeżdżającej przez *Berlin* do *Petersburga*, J. C. W. W. XIĘŻNY OLGI MIKOŁAJEWNY, Następczyni Tronu *Würtembergskiego*, odprawiono w tejże Kaplicy powtórne Nabożeństwo żałobne, na którem znajdowali się: Król, Królowa, Xiążę *Pruski*, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm*, Xiążę *Karol* z Małżonką, oraz wszyscy obecni w *Berlinie* Xiążęta i Xiężniczki Dworu Królewskiego. *(Neue Pr: Ztg.)*

Cztero-tygodniowa żałoba, nakazana dla załogi m. *Berlina*, z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA, rozpoczęła się w zeszłą Sobotę. W dniu tym, jako pierwszym żałoby, muzyka wojskowa słyszeć się wcale nie dawała, a warty cicho zaciągały. Oficerowie na znak żałoby, noszą krepę na lewem ramieniu. *(N.P.Ztg)*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Dawida *Hernkierz*, szmuklerza, który przed dwoma laty uzyskawszy paszport krajowy, zbiegł za granicę, i obecnie ma się znajdować w *Londynie;* ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych.

JW. Baron *Lieven*, Jene:-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z *Petersburga* do *Warszawy*.

JJWW. Jenerałowie-Adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: *Plautin* i Baron *Lieven*, wyjechali z *Warszawy;* pierwszy do *Petersburga*, a drugi do *Wiednia*.

JW. *Rospopow*, Pułkownik, Naczelnik Wojenny Gub: *Radomskiej*, wyjechał do *Radomia*.

W *Petersburgu* umarła d. 12/24 z. m., ś. p. Nadzieja Teodorówna zHr: Apraxinow Hrabina *Witt*.

Ludwik *Stakebrand*, Radca Stanu, Starszy Ordynator Szpitala *Warszawskiego* Wojennego, Doktor Medycyny, Kawaler Orderów: Śgo WŁODZIMIERZA klassy IIIej, Śtej ANNY kl: IIgiej z CESARSKĄ Koroną, Śgo STANISŁAWA kl: IIej, Śgo WŁODZIMIERZA za lat XXXV, Zasługi Wojskowej i Znaku Honorowego Nieskazitelnej Służby za lat XXXV, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 64. Pozostała w smutku nieutulona Żona, wraz z Córką i Wnukami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 4tej po południu, z domu N° 431 przy uli: *Krakt-Przedmieście*, na smętarz *Ewangelicki*.

Alexandra z Kuhnigków, 1mo voto *Kremky*, 2do *Broniewska*, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj zakończyła doczesne życie, w wieku lat 39. W smutku pogrążony Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów;* oraz na wyprowadzenię zwłok Jej, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz: 5tej po południu, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mające.

Teressa z Campionich *Kijeńska*, Wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 84. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Rozalja z Malinowskich *Radzimińska*, Żona Stanisława *Radzimińskiego*, b. Oficera b. W. P., obecnie Emeryta, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Wawrzyniec *Deduchowski*, Obywatel m. *Warszawy*, onegdaj zakończył doczesne swe życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza na exportację zwłok Jego jutro, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu onegdajszym, na smętarzu *Powązkowskim*, obok swej Matki, Brata i Siostry, pochowany został ś. p. Paweł-Jan-Karol *Szpakowski*, lat 5 i miesięcy 4 życia liczący, Syn Sekretarza Kollegjalnego, Adjunkta Policji Wyko: Cyr: 11go m. *Warszawy*.

Posessje pod Nr 1125 i 1006 położone, będące własnością W. Konstantego *Kroszczyńskiego*, podzielone zostały na cztery części, i tym nadane zostały Nra: 1125*a*, 1125*b*, 1006*a* i 1006*b*.

W dokończeniu ciągnienia 2ej klassy 85tej *loterji klassycznej*, odbytej w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,000, na Nr 19,879, bezpłatny. Rs. 1,000, na Nr 21,462, u *Feigenbauma* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 10,859, u Natana *Winawera* w *Warszawie*. Po rs. 250: na Nr 3,953, bezpłatny; na Nr 5,264, u Alexandra *Giwartowskiego* w *Warszawie;* i na Nr 17,713, u *Weichselfisza* w *Zgierzu*. Po rs. 100: na Nr 488, u *Wertheima* w *Warszawie;* i na 8,312, u *Fausta* w *Warszawie*.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. około godziny 3ej, Rewizor Policji przy rogatce *Sł. Petersburgskiej*, odebrał wiadomość przez Jana *Kreszczyńskiego*, 13to-letniego chłopca, zostającego w usługach u Poborcy opłaty kopytkowego w tejże rogatce, iż niewiadomi złoczyńcy wdarłszy się oknem do kassy, związali i pobili Poborcę, zabrali pieniądze znajdujące się w kassie w kwocie rs. 70, i po spełnieniu rabunku, ratowali się ucieczką. Z wyprowadzonego śledztwa z tegoż chłopca wykryło się, iż Poborca, poprzedzającego wieczora około godziny 7ej, zabrawszy wszystkie pieniądze w kassie znajdujące się, udał się z bratem swoim do *Warszawy*, zkąd późno już w nocy wrócił do domu; nadedniem zaś zbudziwszy wspomnionego chłopca, okazał mu nogi związane ręcznikiem (ręce miał wolne), i wysłał go do Rewizora rogatki z wiadomością o zrabowaniu kassy. Okoliczności przywiedzione w opowiadaniu tego chłopca nasunęły podejrzenie, iż cała ta historja o zrabowaniu kassy była zmyśleniem. Badany Poborca przyznał się do winy, objaśniając, iż całą noc przepędził w *Warstawie* na grze i pijaństwie, a straciwszy i przegrawszy znaczną część pieniędzy, które z sobą zabrał, resztę, jak mu się zdaje, zgubił w powrocie przez *Wisłę* do domu. Winny, po przyaresztowaniu go, do odpowiedzialności sądowej został zakwalifikowany.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *** rs. 3, na budowę Kościoła w *Mokotowie*, jako dziękczynne do N. MARJI P. *Łaskawej ex voto*, za otrzymaną, za JEJ orędownictwem, łaskę i pociechę.— Od *Wincentego* D. rs. 1 kop: 20, dla ubogiej wdowy Z., wprost Zamku. — Od E. L. kop: 50, dla *Sroczyńskiej*, matki 5ciorga dzieci, pod Nr 2705.

Oczekiwane co chwila ruszenie lodów na górnej *Wiśle*, już nastąpiło. Według bowiem otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, woda pod tem miastem onegdaj, to jest 8 b. m., wzniosła się o godz: 4ej z południa, do nadzwyczajnej wysokości to jest do stop 15 cali 10. Przy takiem tedy wzniesieniu, już dłużej nie mogły się oprzeć lody i całemi massami, na przestrzeni rzeki ruszyły. Tymczasem u nas pod *Warszawą*, *Wisła* dotąd stoi, a stan wody dziś z rana doszedł stop 11 cali 11. Oprócz tego, otrzymana także sztafeta z *Nowej Alexandrji*, donosi, że woda tamże dnia wczorajszego doszła już do wysokości stop 12 nad zero, jednak lody jeszcze pomimo tego wzniesienia się wody, nie ruszyły, i stoją na całym korycie *Wisły*.

W ostatnich zeszytach *Bibljoteki Warszawskiej*, spotykamy się z dobrą znajomością naszą. Jest to *Powieść bez napisu*, a raczej wyjątki z niewydanego rękopisu, z którego nieco dawniej także korzystaliśmy, zamieszczając w Rozmaitościach niniejszego pisma podobne z niej wyjątki, jak np. to *Czausie*, to o Ignacym *Szklińskim*, co się tak popisał z koniem w *Lubartowie* u Xięcia *Janusza*, i t. p. Szkoda, że rękopis ten, dotąd wydanym w całości nie został. Rzadko zaiste tak zajmujących opisów, jak tu znajdujemy. Autor ma wielką łatwość władania piórem, i obznajmiony jest nadzwyczaj z dawniejszemi obyczajami. Każdy rozdział, niemal ustęp każdy, zdradza jak najwidoczniej piękny talent jego, czy to w obrazowaniach, czy w kreśleniu scen minionych, a wszędzie opowiadanie żywe i zajmujące; język dobry, styl gładki i potoczysty. O ile nam wiadomo, *Powieść bez napisu*, składa się z kilku tomów, i podobno prawie już jest ukończoną. Gdyby wyszła w całości, byłaby ozdobą pismiennictwa naszego, i Autorowi Panu K. S. prawdziwy przyniosłaby zaszczyt.

(A. n.) Wielokrotnie w pismach publicznych znachodzić się dają podziękowania Lekarzom, za ocalenie osób drogich Rodzinom, za powrócenie do życia postawionych skutkiem ciężkiej choroby przy granicy dwóch światów, Żon Mężom i Matek Dzieciom, blizkim sieroctwa. Zdarzają się wszakże nieszczęsne wypadki, że bezprzykładna troskliwość, trafnie zastosowana, i w porze właściwej użyte środki lekarskie, nie złamią siły, ani usuną postępu życiogubnej słabości. Czyliż dla tego, że w takiem zdarzeniu Lekarz za zbawcę i dobroczyńcę poczytywanym nie bywa; jego usilne starania kierowane znajomością sztuki i spółczuciem dla cierpiących, mają pozostać bezowocnemi, i nie wywołać zasłużonej wdzięczności? Podobało się BOGU, ukochaną moją Żonę powołać do Siebie; poddając się JEGO wyrokom, z nieprzełomnego popędu serca czuję się zniewolonym wyznać, że zajmujący się jej kuracją W. *Bilczyński*, Lekarz w *Kaliszu*, warunkom tym do zyskania podzięki z mej strony, z godnością znaną spółmieszkańcom i okolicy, zadosyć uczynił. Te kilka wyrazów nie obrażą Jego skromności; są one powtórzeniem oświadczeń zmarłej, w pośród niewysłowionych cierpień, skon jej uprzedzających.— *J. R.*

Jeden z uczniów szkoły *Münchenskiej*, z okoliczności wzmianki w *Kurjerze*, o zdolnym rzeźbiarzu Janie *Duchnowskim*, który rzeźbił niektóre piękne ornamenta przy *Walhalli*, nadesłał nam jako dodatkową do tej wzmianki wiadomość, że artysta ten wykonywał także pewną część kapiteli, do kolumn porfirowych Bazyliki Śgo Bonifacego w *Monachium*. Kapitele te w stylu *Bizantyjskim*, są wielkich rozmiarów, ozdobne w latorośle, z główkami *Cherubinów*, z wielką troskliwością i talentem z *kararyjskiego* marmuru wykonane były. Skromny artysta zapewniał, że każdy z tych kapiteli 6 miesięcy czasu go kosztowała.

D. 18 z. m., w Gm: *Kliczków mały* Pow: *Sieradzkim*, Sebastjan *Kasprzak*, gospodarz rolny, lat 48, i syn tegoż Antoni lat 18 liczący, wynosząc rzeczy z palącego się domu, w płomieniach życie postradali.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 37½, dają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 74, wartość kuponu rs. 1 kop: 76⅔; *za listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 3, dają rs. 15, wartość kuponu kop: 12⅚; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 99, wartość kuponu rs. 2 k. 1 7/18.

Anglja. — Lord J. *Russell* został w dniu 3cim b. m. bez opozycji wybrany reprezentantem *City Londyńskiej* w Parlamencie.— Nędza w *Liwerpool* i *Londynie* zmniejszyła się, na skutek rozpoczęcia na nowo roboty w porcie. Komitet wsparcia przez krótki czas swego istnienia, opatrywał 80,000 ubogich w chleb, mąkę i węgle. (Neue Pr: Ztg).

Według *Neue Pr: Ztg*, Lord J. *Russell* udający się do *Wiednia*, opatrzony jest w pełnomocnictwa nadzwyczajne.— Korrespondent *M. Herald* z *Krymu* dowodzi, że *Sewastopol* może być tylko wzięty głodem, bo *Rossjanie* dodali drugą linję obrony, a już pierwsza uważaną była za zdolną oprzeć się najsilniejszemu bombardowaniu. Do podobnych działań potrzeba by do 300,000 ludzi; szturm uważają prawie wszyscy za szaleństwo. Z wiosną dopiero spodziewać się należy nowych działań, a sprzymierzeni wiele cierpią, zwłaszcza od lekkiej jazdy *Rossyjskiej*. W każdym razie ani podobna marzyć o rychłem wzięciu *Sewastopola*. — Piętnaście nowych pułków piechoty złożonych z wyćwiczonego żołnierza, stoi gotowych do odpłynięcia za pierwszym rozkazem do *Krymu*.— Na posiedzeniu z 20 z. m., P. *Cardwell* oświadczył, że Rząd *Angielski* ani *Francuzki* nie ma zamiaru stawiać zawad przewozowi handlowemu do *Rossji* przez *Prusy*, ale że blokadę wzmocnią. — *Globe* donosi, że Cesarz *Francuzów* odroczył na czas nieograniczony wyjazd swój do *Krymu*. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — Piszą z *Wiednia* pod dniem 15 z. m., że Baron *Bach* obrabia rapport szczegółowy o położeniu administracyjnem Xięztw *Naddunajskich*.— *Wanderer* donosi, że zwłoki Xięcia *Reichstadt* wkrótce wydane będą Komissarzowi *Francuzkiemu*; przewiezione one zostaną bez żadnych uroczystości do granicy *francuzkiej*, jak tylko śniegi zejdą. — *Neue Pr: Ztg* zapewnia, iż nie można przypuszczać, by Król *Neapolitański* przystąpił do związku zachodniego, bo osobiście jak najmocniej przeciw temu oświadczył się. Mówią za to o przystąpieniu *Toskanji*. — *Gazeta Wiedeńska* donosi o zniesieniu blokady ujść *Dunaju*, i przypisuje to przyjaznym przedstawieniom gabinetu *Austrjackiego* w *Londynie* i w *Paryżu*. Kontrabanda wojenna jednak jest zakazana surowo. (J. de S. Pet:).

Dnia 5 b. m., o godz: 3½ po południu, huk dział ogłosił mieszkańcom *Wiednia*, iż Cesarzowa szczęśliwie powiła Xiężniczkę. Zdrowie Dostojnej Matki jest w stanie zaspokajającem. Cesarz i Arcy-Xiężna *Zofja* od północy nie opuszczali już pokoju Cesarzowej. — W trzy godziny po rozwiązaniu Cesarzowej, odprawiono uroczyste Te Deum we wszystkich Kościołach stolicy, a w Kościele Dworskim znajdował się na Nabożeństwie Cesarz i Arcy-Xiężna *Zofja*. Do Kościoła Śgo Stefana, zgromadzili się wszyscy Arcy-Xiążęta, Dygnitarze wojskowi i cywilni, Ciało dyplomatyczne, Rada gminna, Magistrat i liczna publiczność.—Chrzest Śty jutro się odbędzie. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 4 Marca.* — Senat odesłał do Ministra skarbu petycję podpisaną przez 12.000 retretowanych Oficerów, Kawalerów *Legji honorowej*, żądających pensji przywiązanej do Orderu. Do Ministra sprawiedliwości odesłano petycję przeciw nadużywaniu tytułów szlacheckich.— Rada municypalna *Paryża* zatwierdziła summę 6 mil: fr., dla wynagrodzenia piekarzy za utrzymanie ceny chleba po 40 cent:. Zapomoga ta ma ustać z d. 1 Kwietnia. Interes ten kosztował miasto do 40 miljo: fr. — Municypalność *Paryża*, ma zaciągnąć pożyczkę w celu dokończenia wiele zaczętych pomników.—Listy z departamentów donoszą o szkodach zrządzonych przez wylewy. — Komunikacje na kolejach żelaznych przywrócone zostały, ale massy śniegów zmusiły do wielkich robót w celu rychlejszego ich usunięcia. (Ind: Bel:).

Paryż, 5 Marca (d. t.) — Cesarz wczoraj wieczór wrócił do *Paryża*.— Depesza otrzymana tu z *Kadyxu* donosi, że w istocie na wyspie *Kubie* odkryto spisek w celu zamordowania Jenerał-Kapitana *Concha* i ułatwienia działań flibustierom *Amerykańskim*. Mnóstwo osób aresztowano. W *Stanach Zjednoczonych* wstrzymano statek naładowany amunicją. (Ind: Bel:).

Paryż, 20 Lutego.— *Monitor* podaje wiadomości z *Konstantynopola* do d. 8, z *Warny* do 13; donoszą w nich tylko o powrocie pogody, o przybyciu trzech okrętów linjowych z *Algieru* i *Tulonu*, o wyjeździe *Izmaela* Baszy z *Warny* do *Krymu*.— Jenerałowie *Pelissier* i *Rivet*, w d. 6 z *Konstantynopola* odpłynęli do *Krymu*. — Cesarz obstaje przy projekcie podróży do *Krymu*; wszystkie przygotowania już porobiono i rozkazy na całej drodze wydano. *Etoile Belge* dowodzi, że *Anglja* i *Austrja* sprzeciwiają się temu wyjazdowi. — Do *Gazety Augsburgskiej* piszą, że postanowiono już posłać armję posiłkową z 100,000 ludzi do *Austrji*; dowodzić nią ma sam Cesarz a pod nim Jenerał *Schramm* i Marszałek *Baraguey d'Hilliers*. Cesarz najprzód ma się udać do *Boulogne*. Według innych dzienników nie bardzo tej wieści wiarę dawać można. Wojska należy najprzód skoncentrować, a dotąd nic jeszcze nie zrobiono. W *Lyonie* stało 30,000 ludzi wprawdzie, ale połowę posłano na *Wschód*. *Paryż* nie obędzie się bez swych 40,000; pod *Boulogne* stoi 50,000 ludzi wprawdzie, ale tym droga daleka, bo nie mogą przejść ani przez *Niemcy* ani przez *Szwajcarję* nawet, ale muszą obchodzić przez *Włochy*. — Puszczono tu pogłoskę, że jakiś dom *francuzki* ofiarował rządowi *angielskiemu*, zwerbowanie legji zagranicznej z 10 do 25,000 *Francuzów*, której połowa gotową by była w dni piętnaście. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.— W d. 26 z. m., właściciele obligów długu niewylikwidowanego, przystali na warunki prolongaty podane im przez *P. Madoz*. Prolongata ma miejsce na 13 miesięcy z procentem 8 od sta. Środek to bardzo korzystny dla skarbu i kredytu publicznego. (Ind: Belge).

Turcja. — *Wiedeńska Presse* doniosła, że *Anglicy* opuścili linje oblężnicze pod *Sewastopolem* i że wraz z gwardją *francuzką* stanowić będą rezerwę w *Bałakławie*.— W d. 2 z. m., zawinęło do *Bałakławy* pięć okrętów przewozowych z mułami z *Hiszpanji*; oczekiwano 20 okrętów z podobnymże ładunkiem. (Jour: de St. Pet:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bylicki Wikt: Oby: z Przegalina nr 476; Bystrzanowski Jan Ob: z Węgleszyna nr 2680; Bielski Łukasz Oby: z Górki nr 625; Daszewski Mich: Oby: z Siedzowa nr 2682; Łagiewnicki Kazi: Ob: z Prostyni nr 463; Łuniewski Boles: Ob: z Czyżowa nr 625; Mierzwiński Bronis: Oby: z Kruszynka nr 634; Okęcki Hen: Ob: z Grzymkowic nr 586; Skarbek Kar: Sędz: Pokoju z Brzezin nr 601; Siwers Lud: Oby: z Gośniewic nr 586; Trusow Pułkow: z Petersburga nr 625; Zawisza Jan Ob: z Brześcia Lit: nr 413.

Wyjechali: Bapst Amelja Kup: do Petersburga; Gostomski Adam Oby: do Dąbia; Libiszowski Adam Oby: do Małęczyna; Nieprzecki Maxy: Ob: do Jarnic; Szeliga Ant: Oby: do Łomaz; Żółtowski Ant: Obyw: do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Jolles Baer Bankier z Berlina nr 2322/3; Karatiejew Marja Córka Podpułk: Inżen: z Berlina nr 634; Karczewski Igu: Art: Mala: z Rzymu nr 625; Osterloff Kar: Kup: z Prus nr 584; Stückgold Moszek Kup: z Frankfurtu n. Odrą.

Wyjechali koleją żelazną: Czarnołuski Emanuel Urzęd: do Piotrkowa; Milrad Szmul Kom: Kup: do Berlina. — Lilten Beniamin Kom: Kup: do Królewca; Munios Dolores, i Ronkoni Georgio Artyści Śpiewu do Wiednia; Schwarzmann Konst: Dr Medy: do Monachium.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 11.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 26 Lutego (10 Marca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.